**Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu, Finansów i Rozwoju Gospodarczego,**

**Rady Gminy Suchy Las**

**z dnia 26.04.2021 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Omówienie projektów uchwał przygotowanych na najbliższą sesję rady gminy.
6. Sprawy bieżące.
7. Wolne głosy i wnioski.
8. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodnicząca J. Pągowska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała członków Komisji, gości oraz stwierdziła prawomocność posiedzenia na podstawie zaobserwowanej obecności na posiedzeniu on line.

Ad. 5.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - dziś będziemy omawiać projekty uchwał na najbliższą sesję

**Radny G. Słowiński** - mam prośbę. Dzisiaj jest wizja lokalna PINB w sprawie Solar-Project i chciałbym wyjść o 9:40.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - panie Grzegorzu, my dziś mamy spotkanie na taką jedną godzinę, więc nawet jak Pana nie będzie nic się nie stanie.

* Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Biedrusko – rejon ul. Kasztanowej, Chludowskiej, Poznańskiej i 7 Pułku Strzelców Konnych.

**Radny R. Banaszak** - chciałbym zabrać głos, bo chyba byłem jedyny który złożył wniosek tutaj co do tego projektu mpzp. Cały ten projekt planu jest jak najbardziej do przyjęcia za wyjątkiem tak zwanego terenu konfliktowego. Chodzi o teren tzw. kuźni. Jeżeli chodzi o rozwiązanie tego problemu, to ja doliczyłem się co najmniej czterech rozwiązań. Pierwsze rozwiązanie, to zostawić ten projekt w takiej wersji jaki został nam przedłużony. Drugie rozwiązanie, to odkup tego terenu od spadkobiercy, który kupił tę kuźnię oraz działki pozostałe lub zamiana na inne dogodne miejsce. Ostatnia propozycja do której będę Państwa jako komisję przekonywał, to żeby rozpatrzyć te wnioski, które zostały zawarte do tego planu, które zostały zawarte w tabelce. O co chodzi w tych wnioskach? Mówię tu o pierwszym wariancie, a mianowicie pod kątem takim, żeby nie za dużo modyfikować tego co tam jest. Chodzi o to, żeby na terenie działki 14/4 nie wydzielać tego terenu magicznego U o powierzchni 2 tys. m. tzw. sztabki złota dla osoby, która kupiła kuźnię również i nie tylko i nie wydzielać terenu KDW, bo w tym momencie nie ma takiej potrzeby. Teren działki 14/2 nazwijmy go sobie kuźnia. Przypomnę, że dotychczasowy plan określa ten teren jako 3U, czyli usługi gastronomiczne bez możliwości zmiany na inne usługi. Jeżeli będzie przyzwolenie członków komisji, to istnieje możliwość dopuszczenia usług biurowych. Kolejna działka, która została jakby kupiona przez inwestora razem z kuźnią, to teren działki 14/5. Jest to istniejący teren 100 m, teren projektowanych stacji transformatorowych z zachowaniem przepisów szczególnych i odrębnych. Kolejny teren zakupiony w pakiecie razem z kuźnią to działka 14/6, dotychczasowy teren KD. On też ma około 100 m. Biorąc pod uwagę wszystkie te trzy działki zakupione z Agencji Mienia Wojskowego 14/2, 14/5, 14/6 gdzie powierzchnia działki kuźni ma około 1628 m, to wychodzi w tym momencie około 1800 m. Żeby pozostawić te działki w takim stanie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego jak jest mniej więcej w tej chwili. Dlaczego? Dlatego proszę Państwa, że pomysł zamiany tego bubla, tych trzech działek - to pomysł, żeby kupić sobie działkę o powierzchni 100 m przygotowaną pod trafo, dołączyć ją sobie do innej działki i dostać za to sumarycznie działkę o powierzchni 2000 m w idealnym miejscu pod usługi wszelkiego rodzaju. Rozmawiałem z mieszkańcami i nie do końca im się to podoba. Zdaję sobie sprawę z tego, że 80% mieszkańców Biedruska chciałoby, żeby kuźnia wróciła w ręce gminne. Takie było podejście pana wójta i nas radnych z Biedruska, żeby tak się stało. Skąd ta chęć odkupu, złożona propozycja, przygotowany projekt umowy. Nie stało się tak. Agencja Mienia Wojskowego działa troszeczkę inaczej, działa pod kątem rachunku ekonomicznego. Ważne, żeby to sprzedać, drogo sprzedać i mieć z tego zysk. W momencie, kiedy my te trzy bublowate działki - tam cokolwiek zrobić to graniczy z cudem to, że ma 1628 m to ok, ale jest problematyczny wjazd na działkę, wybudowania czegokolwiek i zabezpieczenia jakichkolwiek miejsc postojowych. W momencie gdybyśmy pozostawili tę działkę w takim stanie jak jest teraz w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego liczę, że osoba która jest spadkobierczynią osoby która ten teren zakupiła może w ten sposób nakłonimy ją do tego, nie mówię o żadnym szantażu, to jest szansa że albo będzie chciała ten teren odsprzedać albo zamienić na jakiś inny teren w jakiejś innej lokalizacji ale nie na ten, który jest wydzielony z terenu szkolnego. Te wnioski, propozycje zmian znajdują się tutaj w załączniku nr 2.

**Radny K. Łączkowski** - jeżeli mamy panią spadkobierczynię, to nie wiemy jakie ona ma tajne plany. Poprzedni właściciel miał dziwne zamierzenia co do „KUŹNI” itd. Tak jak mówił Radek, jesteśmy dosłownie w punkcie wyjścia. Trzeba byłoby teraz podyskutować z panią co autor miał na myśli. Będzie chciała kontynuować to, co jest w planie zagospodarowania dla „KUŹNI”, czy weźmie pod uwagę ewentualnie tę kwestię zamiany.

**Radny R. Banaszak** - dodam tylko, że spotkania które odbywały się zarówno z tym panem jak i z tą panią, to pan Dariusz był zdecydowany na propozycje i otwarty na różne propozycje. Z tego co ja przynajmniej wiem, to pani nie jest ugodowa i nie chce zgodzić się na żadne propozycje. To może być ciężkie w tym momencie. Może paść jeszcze takie pytanie - czy pozostawienie kuźni, czy tej działki 14/2 z tym planem który jest obecnie obowiązujący, czy wpłynie na budowę kompleksu szkolnego na działce 14/4 w tym koncepcji, którą ostatnio oglądaliśmy, która tak naprawdę została zaakceptowana. Nie ma to wpływu na działkę kuźni i podobnie na tę działkę 14/5 i 14/6.

**Radny M. Przybylski** - chciałbym zapytać Krzysztofa i Radka jaki duży jest ten teren ZP między terenami 4 MN, a 2 MN? Teren zieleni urządzonej.

**Kierownik GPU A. Karwat** - my nie obliczaliśmy dokładnie tego terenu, ale mniej więcej ok 5 tys. m2.

**Radny M. Przybylski** - i jak planujemy urządzić ten teren?

**Kierownik GPU A. Karwat** - do zapisów uchwały został wprowadzony zapis odnośnie parku samorządowego. Ideą było pozostawienie również tego zbiornika, który jest tam na terenie.

**Radny M. Przybylski** - i będzie to park ogólnodostępny dla mieszkańców?

**Kierownik GPU A. Karwat** - częściowo ten park jest już zagospodarowany, bo jest tam plac zabaw.

**Radny G. Słowiński** - cała działka, to 18 700 m.

**Kierownik GPU A. Karwat** - teren jest dużo większy. Poproszę panie urbanistyki o przeliczenie tego terenu razem ze zbiornikiem.

**Radny K. Łączkowski** - tam na tej działce jest jeszcze część pod zabudowę.

**Urbanista A. Cieśla** - działka o której mówi Pan 18 700 m, to jest to działka jeszcze nie podzielona, na której jest już pozwolenie na budowę na budynki szeregowe. To wszystko jest jeszcze w całości. Pewnie dopiero kiedy budynki zostaną zrealizowane, to wtedy inwestor to wydzieli ostatecznie. Jeśli mogę jeszcze dodać coś do tego co mówił Pan radny, to chodzi o kwestie w obowiązującym planie i teren kuźni. Przeznaczenie istniejące, to usługa gastronomii z możliwością dopuszczenia adaptacji na inną nieuciążliwą usługę. Ten plan jest z roku 2000 i dopuszcza zmianę na inną usługę dowolną. To chciałam wskazać jakie jest faktycznie przeznaczenie w planie obowiązującym. To nie jest tak, że tylko gastronomia. Plan z roku 2000 był przyjmowany na podstawie innej obowiązującej wówczas ustawy. Nie miał on tylu elementów ile plany mają teraz.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - w tamtym planie mamy zapis zakazujący wycinki drzew. Teraz nie możemy tego zapisać, prawda?

**Urbanista A. Cieśla** - nie możemy tego zapisać. Jeżeli chodzi o wycinkę drzew to o zgodę występuje się do gminy, więc jest to kwestia tylko tego, jak Państwo w odpowiednim dziale do tego podejdziecie. Takie stare zapisy planów są problematyczne właśnie z tego względu, że mamy jakiś zapis, który nie jest już przystający do obowiązujących ustaw.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - w planie możemy zapisać co rozumiemy przez usługi uciążliwe, prawda?

**Urbanik A. Cieśla** - w tym momencie to tak jest zapisane. Tu jest oczywiście usługi i zamieszkanie zbiorowe. Jest i gastronomia, czyli de facto jest to samo. Jeśli chodzi o ten teren ZP, to on ma powierzchnię 5900 m.

**Radny G. Słowiński** - wyliczyłem teraz z miejscowego planu - 5500 m.

**Radny R. Banaszak** - gdybyśmy ten zapis chcieli zmienić na taki jaki jest w załączniku nr 2 w pozycji 2, czyli zostawić usługi gastronomiczne, ale bez możliwości zmiany na jakiekolwiek inne usługi, ewentualnie z dopuszczeniem usług biurowych. Czy to może grozić nam w konsekwencji tym, że będziemy płacić odszkodowanie osobie, która ten teren kupiła, gdzie osoba która kupiła ten teren wiedziała już o tym, że teren jest już wywołany pod zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zdawała sobie z tego sprawę, że może nawet kupić tereny zielone. Taki też był zamysł mieszkańców, żeby pozostawić w tym miejscu tereny zielone.

**Kierownik GPU A. Karwat** - jeżeli chodzi o zapisy ustawowe, to one wprost określają, że jeżeli nastąpił spadek wartości nieruchomości, to należy się odszkodowanie. To zostanie obliczone na podstawie operatu szacunkowego. Kwestia jest taka, czy faktycznie dojdzie do obniżenia wartości nieruchomości. Możemy domniemać, że jeżeli mamy usługę i możliwość rozszerzenia tej usługi na inne, a teraz będziemy ograniczać na tę konkretną to możemy domniemać, że ta wartość się zmieni. Pytanie w jakim zakresie.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - osoba kupująca wiedziała, że kupuje gastronomię.

**Kierownik GPU A. Karwat** - ale zapis w planie mówił, że jest możliwość realizacji innych nieuciążliwych usług.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - tylko co to znaczy „nieuciążliwych usług” ?

**Urbanista A. Cieśla** - to w zasadzie oznacza wszystko. Definicja nieuciążliwej usługi nic by nie dała, a najbliżej tego co jest, to mogą Państwo wziąć rozporządzenie dotyczące przedsięwzięć, które mogą oddziaływać na środowisko. Ten teren nie jest zbyt duży, więc żadna usługa nie będzie łapała się na znacząco oddziałującą na środowisko.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - tam chyba za dużego pola do popisu nie ma. Nikt tam nie wciśnie stacji benzynowej.

**Urbanista A. Cieśla** - tu akurat miałabym wątpliwość. Kwestia tego, że w tym planie jakby mamy zakaz jeśli chodzi o tego typu usługi nieuciążliwe w paragrafie 6. W planie obowiązującym mamy takie dziwne ścięcie KD, które formalnie sugeruje, że jakiś zjazd tam jest na tę działkę. Ta działka KD graniczy z drogą powiatową. Ta nowa właścicielka patrzy na to, że ma zjazd, ale generalnie ona tego zjazdu nie ma. Generalny Zarząd Dróg Powiatowych patrzy na to co oni mają w terenie, a nie na to co było w 2000 roku. Zgoda na faktyczny zjazd na działkę 14/4, czyli na działkę gminną. Na działkę 14/6 powiat nie ma zjazdu. Nigdy zjazd w ich dokumentacji nie zaistniał. W tym momencie ze względu na sprawy bezpieczeństwa i organizacji ruchu byłoby problematyczne, żeby go tutaj lokalizować i propozycja zamiany tego terenu wskazuje, że tutaj nie ma zjazdu ze skrzyżowania dróg gminnej i powiatowej tylko już bezpośrednio z drogi gminnej i nie tej głównej tylko pobocznej. Jest to problematyczne. Kwestie odszkodowawcze są takie jak powiedział pan Adrian. Tylko na podstawie operatu szacunkowego.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – jak patrzę na SIP, to prawie w granicy tej naszej działki 14/4 po prawej stronie jest długi ciąg działek 83/19, 83/18 i 83/17 w bardzo podobnym kształcie. Zaznaczając sobie rejestr mienia komunalnego, to te działki wyskakują na zielono, więc są gminne i czy nie byłoby możliwości zastanowić się nad tym, żeby zamienić właśnie te działki na działkę 14/2 i pozwolić, żeby ta ładna duża działka była tylko i wyłącznie działką szkolną bez żadnych dodatkowych usług, które mogłyby zakłócać pracę i funkcjonowanie szkoły?

**Kierownik GPU A. Karwat -** jeśli chodzi o te działki, to już jest pytanie do pana wójta i do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami. Patrząc planistycznie na te działki, tam mamy już drogi wewnętrzne i parkingi, bo obok mamy zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Trzeba byłoby zmienić plan, gdybyśmy chcieli zamieniać i pytanie co z tymi parkingami.

**Radny K. Łączkowski** - odnosząc się do tego, co powiedział pan Adrian, to owszem - te miejsca parkingowe, ale to dotyczy terenu pana Jaksia. Te drogi wewnętrzne używane są przez mieszkańców, kiedy idą do „DINO” i do kaplicy, póki co. Jeśli powstanie nowy kościół, to też tą drogą będą chodzili, więc myślę że procedowanie zmiany przeznaczenia tych działek jest jak najbardziej uzasadnione. Wtedy mamy podstawę, żeby ewentualnie próbować zamienić te działki.

**Kierownik GPU A. Karwat -** teoretycznie tak, jednak mamy tam drogę KDD, czyli drogę publiczną i drogi wewnętrzne, które są drogami dojazdowymi docelowo do zabudowy wielorodzinnej.

**Przewodnicząca J. Pągowska**- nie wzięłam pod uwagę tej ostatniej działki, czyli dojazdowej, którą moglibyśmy zostawić. Gdybyśmy tę 89/16 zostawili, to i tak powierzchnia tych trzech wcześniejszych by wystarczyła i tylko jedno KDD byśmy zabrali.

**Kierownik GPU A. Karwat** - ja to rozumiem, ale zabieramy również parkingi i proszę pamiętać, że w tej części Biedruska miał być rynek, zabudowa wielorodzinna wysoka. Pytanie, jak to się zbilansuje co do całości. Na pewno trzeba byłoby przeprowadzić analizę. Propozycja jest. My opieramy się teraz na granicach planu. Wiem, że szukacie Państwo terenu na zamianę za kuźnię. Możemy rozmawiać, ale nie powiemy na 100%, że ten teren się nada.

**Radna A. Ankiewicz** - proszę Państwa, chyba nic nam nie pozostało jak liczyć się z tym, że trzeba będzie zapłacić odszkodowanie. Nie naszym zadaniem jest szukanie miejsca na zamianę. Trzeba nadstawić pierś i zobaczyć jak sytuacja się rozwinie. Pani może w ogóle nie być zainteresowana zamianą, tylko chcieć odszkodowania, albo w ogóle pozbyć się tej nieruchomości. Szukanie terenu na zamianę nie jest tematem naszego procedowania.

**Radny K. Łączkowski** - możemy iść na długoterminowe przeciąganie - kto dłużej kogo przetrzyma. Czy pani ze swoją działalnością, czy my z propozycją odkupienia.

**Radna A. Ankiewicz** - nie chodzi o to, żeby spierać się z przedsiębiorcą, tylko podjąć męską decyzję co my na tym terenie chcemy.

R**adny K. Łączkowski** – tak, jak było w tym planie zagospodarowania dla szkoły.

**Radna A. Ankiewicz** – dokładnie.

**Radny R. Banaszak** - chciałbym podkreślić, że przyjęcie jakiegokolwiek wniosku który wpłynął spowoduje odłożenie tego planu zagospodarowania przestrzennego i przystąpienie do uchwały naprawczej. Mamy czas, żeby przedyskutować po pierwsze temat zamiany na inny teren, czas na to żeby spotkać się z tą panią i porozmawiać jakie są jej zapędy. Ja nie bałbym się tego odszkodowania, ponieważ ta osoba która kupowała od Agencji Mienia Wojskowego widziała, że ten teren jest w trakcie procedowania, bo my już wtedy mieliśmy wywołany plan. Powinna sobie zdawać sprawę z tego, że nawet mogła kupić tereny zielone za 490 tys. zł. Boję się jednak tego, że gdybyśmy przyjęli propozycję, która jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, gdzie za te trzy buble chcemy wymienić, dać osobie która kupiła, złotodajne miejsce w idealnym położeniu 2 tys. m jako działkę U, to ja się nigdy na to nie zgodzę i pod tym nie podpiszę i nie mam zamiaru jeździć i tłumaczyć skąd to wynika. Za drogo by nas to kosztowało i jest to troszeczkę dziwne.

**Radny T. Sztolcman** - chciałbym radnych z Biedruska zapytać o rekomendacje co do uwag i jaka jest Wasza sugestia? Mamy 5 uwag i musimy się do nich odnieść. Taka jest nasza rola dzisiaj.

**Radny R. Banaszak** - jeżeli przyjmiemy uwagę numer 1, to z tego wynika uwaga numer 2, 3 i 4. Jeżeli przyjmiemy uwagę numer 5, to nie jest tak naprawdę uwaga i trudno jest w tym momencie do tego się odnieść, bo to jest bardziej wniosek niż uwaga. I tak generuje to wstrzymanie planu i przystąpienie do uchwały naprawczej. Jeżeli idziemy za ciosem to ja, jako radny z Biedruska, proponuję przyjąć uwagi od 1 do 4 z załącznika nr 2.

**Radny K. Łączkowski** - popieram.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – Radku, Ty podałeś przyjęcie uwagi nr 1?

**Radny R. Banaszak** - tak, tu chodzi o to, żeby nie wydzielać tego terenu U i KDW tych 2 tys. m, czyli terenu na potrzeby zamiany na kuźnię.

**Radny K. Łączkowski** - generalnie chodzi o to, żeby wstrzymać procedowanie i przemyśleć temat.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - równie dobrze możemy to ściągnąć z porządku obrad.

**Radny R. Banaszak** - ale to trafi na kolejną sesję.

**Kierownik GPU A. Karwat** – w tej uwadze mamy też nie wydzielać terenu KDW. My celowo wpisaliśmy ten teren KDW i nie chodziło tylko o właściciela kuźni, ale również chodziło o mieszkańców. Zastanawialiśmy się jak zapewnić dojazd do terenu 2 NW, ale również zaparkowanie samochodu. To KDW mogłoby również służyć szkole. Byłoby to połączenie dwóch różnych interesów.

**Radny R. Banaszak** - dodam tylko, że to KDW jest na terenie trafo, którego właścicielem jest właściciel kuźni.

**Radna A. Ankiewicz** - KDW jest również z drugiej strony przy ulicy 3KDD, więc żebyśmy się nie zaplątali. Ja proponuję przyjąć częściowo uwagę, czyli w zakresie tylko U.

**Radny T. Sztolcman** - jeżeli przyjmiemy tę uwagę w brzmieniu zaproponowanym przez Radka, czyli nie wydzielać terenu U i KDW i przyjdzie nam w kolejnym planie brak możliwości wydzielenia KDW, to wydzieli się teren parkingu. Po terenie parkingu też można jeździć. Przyjmowanie uwag częściowych nadal budzi moje wątpliwości, bo nikt do końca nam nie wyjaśnił, czy my możemy przyjąć uwagę w części, czy powinniśmy odnieść się do całości.

**Radna A. Ankiewicz** - chodzi o to, że później jest problem z uchwałą naprawczą.

**Kierownik GPU A. Karwat -** Panie Tomaszu, są odpowiednie odległości miejsc parkingowych do okien i to jest takie nasze małe obejście. Ukłon w stronę mieszkańców.

**Radny T. Sztolcman** - to Panie Adrianie, wydzielimy węższą KDW i dodamy do niej parking po stronie zewnętrznej i będziemy mieli wymiar dla parkingu zachowany, a KDW nie będzie w pierwotnym wymiarze, tylko będzie inna i nie będzie podlegać wykluczeniu zgodnie z tą uwagą.

**Urbanista A. Cieśla**- te uwagi zostały celowo rozbite na jeden, dwa, trzy i cztery, żebyście Państwo nie mieli problemu którą część uwzględnić, a którą nie. Możecie uwzględnić każdą z osobna lub nie uwzględnić każdej z osobna. To jest rozbite, więc nie ma problemu częściowego rozpatrzenia uwagi. Odnośnie przesunięcia KDW - w tym momencie nie zaprojektujemy i każde precyzowanie będzie szkodliwe. Jeżeli teraz sobie coś wymyślimy i stwierdzimy, że się da, to w trakcie rozrysowania może się okazać że się nie da. Przesunięcie KDW, jeśli chodzi o lokalizację miejsc postojowych, nic nie da. Jest to tak zaprojektowane, że miejsca postojowe mogą być bezpośrednio w granicy terenu KDW i jeżeli będziemy je przesuwać, to w tym momencie nie zmieści się tyle miejsc ile jest w tym momencie zaprojektowanych i możliwych do realizacji.

**Radny T. Sztolcman** - z tego co widzę, to teren KDW ma 18 m. Ja mówię teraz o tym, że jeżeli wykluczymy sobie (przyjmując uwagę) możliwość wydzielenia 18 m KDW, to będziemy mogli wydzielić 9 metrową KDW plus 9 metrowy parking, który będzie zachowywał odstęp od okien, a na tych 9 metrach KDW nadal będzie można parkować.

**Urbanista** **A. Cieśla** - ale to jest inna konfiguracja. W tym momencie ma Pan miejsca parkingowe, które mogą być prostopadłe do ulicy. Jak będzie zrobione tak jak Pan mówi, to będą one równoległe, co oznacza mniejszą ilość miejsc postojowych. Chcę Państwu zwrócić uwagę, że projektowanie w tym momencie przy rozpatrywaniu uwag nie jest korzystne. Za dużo jest przepisów, które trzeba uwzględnić. Te obecne miejsca postojowe były obliczone dla całości planu. Nie każde rozwiązanie jest równorzędne.

**Radny T. Sztolcman** - proszę mi wyjaśnić czym będzie skutkowało przyjęcie uwagi numer 1 w kontekście kolejnego podejścia do kolejnego planu.

**Urbanista A. Cieśla**- ta uwaga ma wariant 1, wariant 2. Problem jest taki, że facto Pana uwaga, żeby zachować plan obowiązujący - albo proponujecie Państwo zachować to co jest w planie obowiązującym, albo tak jak Pani radna mówiła, uwaga numer 5, czyli nie wydzielać w ogóle terenu U, czyli projektujemy jednolity teren pod szkołę. Tutaj możemy jeszcze zaproponować rozbicie tej uwagi, żeby ona była jednoznaczna. Zrobilibyśmy podział w tej tabelce: żeby nie wydzielać terenu i odrębna uwaga: nie wydzielać terenu KDW.

**Radna A. Ankiewicz** - chciałabym zapytać o uwagę numer 5. Jest to propozycja, a propozycji  i tak się nie stosuje w planie. To nie jest część uwagi planistycznej.

**Kierownik GPU A. Karwat** - wójt i tak mógłby się odnieść tylko do pierwszej części uwagi.

**Radna A. Ankiewicz** - wydaje mi się, że wariant nr 5 jest tym czego my oczekujemy i co rozwiązałoby problem, albo tak jak mówi pan Adrian - rozbić uwagę numer 1 na dwa warianty..

**Radny R. Banaszak** - mi w tym zapisie działki KDW zależało tylko na jednym,  żeby osoba która kupiła ten teren, a ta działka KDW, przeznaczenie KDW znajduje się na działce prywatnej na terenie elektrowni, czy tych planowanych stacji trafo, żeby tego nie zmieniać. My w tym momencie polepszamy kupującemu. To nie my zyskujemy, tylko on zyskuje na wartości tej działki. Nie będzie sprzedawał terenu pod planowane trafo, tylko tereny pod parking.

**Radna A. Ankiewicz** - Ty się odnosiłeś oznakowaniem do starego planu, a my mówimy o tych, które są w nowym planie. Dzisiaj KDW mamy w zupełnie innym miejscu. Tu jest błąd.

**Urbanista A. Cieśla** - nie.  Pan pisze o tym, żeby nie wydzielać KDW.

**Radna A. Ankiewicz** - nie Pani Aldono, myślę że Radek mówiąc o KDW myślał o terenie starej kuźni.

**Urbanista A. Cieśla** – nie.

**Radny T. Sztolcman** - Radek dobrze powiedział o czym myślał.

**Urbanista A. Cieśla** - w uwadze generalnie chodzi o to, żeby zachować tereny tak, jak jest w planie obowiązującym.

**Radna A. Ankiewicz -** my się niepotrzebnie poruszamy tymi wariantami. Uważam, że powinniśmy się poruszać uwagami.

**Urbanista A. Cieśla** - ale tak to pan zapisał. Wariant 1, żeby zachować wszystko tak samo co Państwo kupili. Wariant 2, to jest to o czym Pani mówi, że nie wydzielamy terenu usług jako odrębnego ewentualnego terenu zamiennego, tylko projektujemy jednolity tereny pod szkołę. Likwidujemy teren kuźni i włączamy wszystko do terenu szkoły. Sprowadza się to do tego, że zachowujemy istniejący plan obowiązujący.

**Radny T. Sztolcman** - to co powiedziała przed chwilą pani Aldona - wariant 2 czyli uwaga 5, to uwaga niezbyt daleko idąca. Mówi ona o tym, że zachowujemy propozycje planu, które mamy przedłużone tyle tylko, że nie wydzielamy terenu U. Wariant pierwszy jest dalej idący, bo poza tym że nie wydzielamy terenu U, to jeszcze nic nie zmieniamy na pozostałych obszarach. Pytanie: co z tym dalej zrobić? Jeśli wybierzemy uwagę 5, to robimy zmianę obecnym właścicielom co do tej działki pod KDW. Nie będzie zachowany plan pierwotny tylko przyjmowany plan już z jakąś modyfikacją.

**Radna A. Ankiewicz** - przyjmując uwagę nr 5 zostawiamy tylko projekt uchwały do modyfikacji, tzw. uchwała naprawcza i dalej mamy kwestie rozmów, bo nie narzucamy co trzeba zmienić.

**Radny T. Sztolcman** - ja to inaczej rozumiem Aniu. Rozumiem to w ten sposób, że jeżeli przyjmiemy uwagę numer 5, czyli nie tylko zmienimy usługi, a zmienimy już w innym miejscu tym właścicielom zapisy, to nie jesteśmy w stanie dzisiejszym (czyli w stanie pierwotnym, w momencie zakupu przez nich tej nieruchomości), tylko w stanie o krok dalej: po zmienionym pewnym zapisie dla pewnego kawałka.

**Radna A. Ankiewicz** - absolutnie nie, bo my nie uchwalimy planu.

**Radny T. Sztolcman -** ale będzie krok, który pokaże w jakim kierunku chce iść rada dla tego obszaru, którego oni są właścicielem. Czy lepiej to zostawić w stanie pierwotnym do ewentualnych rozmów z obecnymi właścicielami, czy już wykonywać ten krok? Z tego co ja rozumiem, to koledzy z Biedruska proponują, żeby tego kroku nie wykonywać, tylko dla całego obszaru o którym rozmawiamy zachować  pierwotne zapisy. Dobrze rozumiem?

**Radny R. Banaszak** - jeszcze raz powtórzę 1- 4 punkty. Jeżeli bierzemy pod uwagę punkt pierwszy, bierzemy drugi, trzeci i czwarty. Nie do końca jest to tak, jak zostało powiedziane pod kątem zostawienia w całości, ponieważ jak spojrzycie Państwo na uwagę numer 2, to jest tam lekka asekuracja: „pozostawić istniejące usługi gastronomiczne”, tak jak to było do tej pory, „bez możliwości zmiany na inne usługi z dopuszczeniem usług biurowych”. I tak tego nie przegłosujemy.  To jest tylko pod kątem opracowania uchwały naprawczej. Pamiętajmy o tym. Dajmy sobie czas. Natomiast zapis tego punktu pierwszego, to on do końca nie powinien znaleźć się w tej tabelce w załączniku numer 2, bo to jest bardziej wniosek niż uwaga.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - Panie wójcie, czy po śmierci właściciela kuźni odbyły się jakieś rozmowy ze spadkobierczynią? Czy ona jest przychylna na zamianę, żeby całą tę działkę 14/4 zostawić jako szkolną?

**Wójt G. Wojtera –** tak. Odbyło się spotkanie z żoną zmarłego pana M. Jest ona współwłaścicielką. Cały czas wyrażają wolę prowadzenia działalności gospodarczej w Biedrusku na terenie o którym dzisiaj rozmawiamy. Mają świadomość tego jaki został przygotowany projekt.  Ten projekt oczywiście nie jest dla nich projektem korzystnym. Cały czas mówię o działce z budynkiem kuźni. Mają świadomość, że przyjęcie przez radę będzie wiązało się z jakimiś turbulencjami, które chcemy rozwiązać proponując zamianę. Żeby taka zamiana mogła zaistnieć, przygotowaliśmy w projekcie część działki o której rozmawialiście Państwo przed chwilą. Rozmowy na ten temat prowadzone są już od dłuższego czasu Znam również krytyczną opinię na temat tego projektu. Niemniej uważam, że możliwość wygospodarowania w całym terenie części usługowej, która byłaby możliwością zaspokojenia roszczenia właścicieli dzisiejszej działki z kuźnią, po pierwsze ułatwi nam cały proces przygotowania dokumentacji projektowej i realizacji budynków oświatowo-sportowych. Po drugie pozwoli na zlokalizowanie ciekawej inwestycji u zbiegu ulic 7 Pułku i ulicy Poznańskiej. Rozmawialiśmy również o możliwości przedstawienia innej propozycji w ramach zamiany, czy zaspokojenia roszczenia. Nie mówimy o klasycznej zamianie nieruchomości, ale ta zamiana ma być sposobem wypełnienia roszczenia właściciela. Ta pani wyklucza możliwość zaspokojenia ich roszczenia inną nieruchomością na terenie Biedruska, czy z terenu gminy Suchy Las. Uważam, że nasz projekt nie jest tylko dobry ze względu na plany inwestycyjne dotyczące budowy szkoły,  ale jednocześnie stwarza warunki  w  optymalnym miejscu na prowadzenie ciekawej działalności gospodarczej, którą prowadzili od ponad 20 lat, a teraz prowadzi ją sama pani M.  Jest to autentyczna chęć prowadzenia działalności gospodarczej w Biedrusku.

**Przewodnicząca J. Pągowska -** ale nie mamy gwarancji, że nawet jeśli się zamienimy, to właścicielka nie sprzeda tej działki.

**Wójt G. Wojtera** - nigdy nie mamy takiej gwarancji.

**Kierownik GPU A. Karwat** - czy mamy przygotować rozbicie tej pierwszej uwagi na dwie, czy nie?

**Przewodnicząca J. Pągowska** – uważam, że nie. Uważam, że powinniśmy przyjąć tę uwagę taką jaka ona tutaj jest.  Nie wydzielamy terenu U, ani KDW.

* Uwaga nr 1: Na Terenie działki 14/4 nie wydzielać terenu U i KDW.

Za uwzględnieniem uwagi nieuwzględnionej przez wójta głosowało 4 radnych, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

* Uwaga nr 2: Na terenie działki 14/2 pozostawić istniejące usługi gastronomiczne bez możliwości zmiany na inne usługi z dopuszczeniem usług biurowych.

Za uwzględnieniem uwagi nieuwzględnionej przez wójta głosowało 4 radnych, 1 głos przeciw, 1 głos wstrzymujący.

* Uwaga nr 3: Na terenie działki 14/6 pozostawić teren projektowanych ulic dojazdowych uwzględniając zapisy wynikające z obowiązującej uchwały XXXIV/327/2000.

Za uwzględnieniem uwagi nieuwzględnionej przez wójta głosowało 4 radnych, 0 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

* Uwaga nr 4:  Na terenie działki 14/5 pozostawić teren istniejących i projektowanych stacji transformatorowych z zachowaniem przepisów szczególnych i odrębnych,

Za uwzględnieniem uwagi nieuwzględnionej przez wójta głosowało 3 radnych, 1 głos przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

* Uwaga nr 5: Na terenie działki 14/4 nie wydziela terenu u i przygotować inną propozycję zamiennością za działki nr 14/2 14/5 14/6 o powierzchni około 2 tys. m2 lub złożyć propozycje odkupu wyżej wymienionych działek. Pozostałe zapisy do zostawić jak w projekcie.

Za uwzględnieniem uwagi nieuwzględnionej przez wójta głosowała 1 osoba, 3 głosy przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

* Projekt uchwały uchylającej uchwałę nr XLIX/571/18 Rady Gminy Suchy Las z dnia 18 października 2018 r. w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane.

**Przewodnicząca J. Pągowska -** Panie wójcie, czy wiemy już czy Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na ten temat i dlaczego uchylamy tę uchwałę?

**Wójt G. Wojtera** - wszystko przedstawiłem w uzasadnieniu do tej uchwały.  Najważniejsze jest to, że my nie żegnamy się z ideą porządkowania przestrzeni. Chcemy rozpocząć procedurę od nowa.

**Kierownik GPU A. Karwat** - jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny, to nadal nie mamy żadnego ruchu. Sąd też wstrzymał nasze postępowanie. Jeżeli chodzi o możliwości które nam zostały, to proponujemy uchylenie tej uchwały i przygotowanie uchwały jeszcze raz. Mamy coraz większe doświadczenie co do uchwał reklamowych. Coraz więcej gmin i miast ją przyjmuje. Są konkretne wyroki sądów co do zapisów. Moglibyśmy to jeszcze raz przeanalizować i wsłuchać się w głos społeczeństwa, przedsiębiorców i przygotować drugą wersję tej uchwały, która mogłaby obowiązywać bez przesuwania okresu obowiązywania tak, jak miało to miejsce do tej pory.

**Radna A. Ankiewicz** - dlaczego nie możemy przystąpić do uchwały zmieniającej tę uchwałę? Nie rozumiem tego toku myślenia.

**Kierownik GPU A. Karwat** - wynika to z ustaleń, które zawarte są w tej uchwale, zaskarżenia które nastąpiło i wątpliwości co do tych ustaleń. Chcąc zmienić tę uchwałę musielibyśmy bardzo znacząco w nią zaingerować. Pamiętajmy, że proces skarżeniowy się toczy. Nie wiemy jak zakończyłoby się to postępowanie w sądzie.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - nie wyrzucamy tego wszystkiego co zostało zrobione bo to był kawał roboty. *Przewodnicząca Przytoczyła fragmenty uzasadnienia*. Jeżeli ktoś nie zostanie przymuszony lub zobligowany do czegoś uchwałą rady gminy, to tego nie zrobi. Z własnej nieprzymuszonej woli robić tego pewnie nie zechce.

**Radny M. Przybylski** - trudno się z moimi przedmówczyniami nie zgodzić jeśli chodzi o treść uzasadnienia do projektu. Jestem ciekawy jaki jest poziom akceptacji co do opłat adiacenckich. Jeśli byśmy je badali, to też pewnie byłoby trzeba je uchylić lub zmniejszyć do 1%. Sprawą reklam w krajobrazie miast i gmin zajęła się w 2017 roku Metropolia Poznań, która wydała dość obszerny dokument w tym względzie. Przytoczę Państwu wyniki ankiety, którą metropolia wykonała. Badała 22 podmioty, 22 gminy powiatu poznańskiego i gminy poza powiatem. Jeśli chodzi o gminę Suchy Las, to zajęliśmy 5 miejsce jeśli chodzi o ilość wskazanych miejsc, które zdaniem respondentów burzą ład przestrzenny w odniesieniu do zbyt dużej ilości reklam. Poziom akceptacji  dla uporządkowania reklam w Suchym Lesie jest jeden z najwyższych w metropolii moim zdaniem, jeżeli wierzyć oczywiście wynikom tej ankiety. Nie mamy też powodu, żeby te wyniki kwestionować. Opinie na temat reklam w przestrzeni krajobrazu miasta i gmin metropolii są takie, że ponad 70% uważa, jest ich zbyt dużo. 65% uważa, że są one nieestetyczne. 55% uważa, że reklamy mają zbyt duży format. Opinie w poszczególnych gminach są tożsame. Wydaje mi się, że poziom akceptacji dla tego typu rozwiązań jest duży. Zdecydowanie popieram stanowisko pani przewodniczącej mówiącej o tym, że powinno się ewentualnie biorąc pod uwagę obecny stan prawny i to, że sprawy są w toku, to wydaje mi się niecelowe wskazywanie mieszkańcom, że uważamy, że wszystko jest ok  w sprawie tych reklam. Jeżeli chodzi o przedsiębiorców, to nie dzieliłbym ich na lepszych i na gorszych. Oni będą mieli inne otoczenie, jeśli chodzi o warunki usytuowania tych reklam, wszyscy takie samo. Żaden z przedsiębiorców nie domaga się przecież wieszania reklam na ołtarzach w kościele, ponieważ dotyczy to wszystkich przedsiębiorców. Nikt nie może tam powiesić reklamy i sprawa jest jasna. Podobnie jest z tą uchwałą. Uważam, że najlepiej byłoby ją odrzucić i ewentualnie poprosić pana wójta, żeby przygotował, ale w momencie kiedy stan prawny będzie już jednoznaczny,  zmianę tej uchwały. Trybunał Konstytucyjny przecież nie rozpatruje uchwały rady gminy Suchy Las z 2018 roku, a rozpatruje ustawę krajobrazową. My rozstrzygnięć w tej chwili nie znany, a musimy się do tej ustaw odnosić. To działanie więc jest przedwczesne i  nieefektywne.

**Radna A. Ankiewicz** - mam jeszcze jedną wątpliwość: czy my powinniśmy tę uchwałę całkowicie uchylać. W wielu planach zagospodarowania przestrzennego powołujemy się na tę uchwałę. Nie będziemy mieć teraz żadnej regulacji co do np. reklam na budynkach.

**Wójt G. Wojtera** - długo dyskutowaliśmy na temat tego projektu - czy wprowadzić ten projekt, czy iść jakąś inną kolejną zmianą. Pamiętajmy o tym, że my w tej chwili mamy dualizm reklamowy. Plany o których wspomniała pani przewodnicząca oczywiście odwołują się do tej części, która dotyczy ustawy krajobrazowej, ale przez pryzmat ustawy o planowaniu przestrzennym. Przez to, że mamy taki stan zawieszenia, to często pojawia się potrzeba interpretowania tego, co jest zapisane w planie. W planie miejscowym sprawy dotyczące reklam mamy w mojej ocenie bardzo prawidłowo zapisywane, tylko nie ma możliwości stosowania tego do końca, bo mamy tam uchwałę o której dzisiaj rozmawiamy. Mamy skarżenie, które czeka na decyzję Trybunału. Wyrok administracyjny będzie zależał od tego konstytucyjnego.  Mogliśmy nałożyć równoległość działań dotyczących nakładania sankcji, regulacji finansowych i organizacji urzędu pod względem realizacji tej uchwały. Rada gminy wycofała się z części tych regulacji, które dotyczyły prowadzenia tego, co jest w uchwale reklamowej. Dzisiaj nakładając na to wszystko te oczekiwania i pamiętając, że plany miejscowe regulują te kwestie uznaliśmy, że najbardziej prawidłowym rozwiązaniem regulującym te kwestie będzie przeprowadzenie tego w procedurze od początku. Zmiany są często zmianami płytkimi, średnio-głębokim i głębokim. Zmiana tutaj musiałaby być w zasadzie wprowadzona od samego początku procedowania. W tej sytuacji lepiej jest uchylić to, co mamy dzisiaj i rozpocząć procedurę od nowa ze wszystkim wnioskami i przeprowadzić to do końca niż po raz kolejny robić coś, co i tak wymagałoby od nas dodatkowej ekwilibrystyki, bo cały czas wisi nad nami ciężar tych regulacji, które dotyczą opłat i kar i to, czego rada tamtej kadencji nie zrobiła przyjmując regulacje ogólne.

**Radny M. Przybylski** - dodam jeszcze, że ustawa krajobrazowa, która weszła w życie w 2015 roku zdefiniowała w ustawie o planowaniu przestrzennym kilka istotnych pojęć jak np. reklama, szyld, urządzenia reklamowe. Trzeba zdać sobie sprawę, że wszystkie większe miasta w Polsce przyjmują uchwały krajobrazowe i nie kierują się tego typu argumentacją o której wspominał pan wójt. Dotyczy to nie tylko Poznania, ale również innych miast o charakterze aglomeracyjnym. Nie twierdzę, że nie będzie być może konieczności ze względu na pewien porządek legislacyjny uchylić tę uchwałę i przygotować nową,  natomiast uważam, że jest to działanie przedwczesne, bo nie mamy w tej chwili stanowiska Trybunału Konstytucyjnego. Nie śpieszmy się tak bardzo z uchylaniem tego i nie pokazujmy ludziom, że robimy taki ruch w oparciu, jak to pani przewodnicząca tutaj pokazała przytaczając uzasadnienie. Nie za bardzo rzeczowe argumenty wynikają z tego uzasadnienia.

**Wójt G. Wojtera** - chciałbym jeszcze raz podkreślić, że mamy całą paletę planów miejscowych, których w tej części reklamowej nie wykonujemy, ponieważ mamy zapisy uchwały reklamowej. To co uzgadniamy, to co potem Państwo uchwalacie i to, co jest do stosowania, jest do egzekwowania przez starostwo wpada pod topór tych regulacji, które tylko w części mogą być egzekwowane w sposób prawidłowy. Te części planów mamy blokowane tym, co dzisiaj chcemy wyeliminować z naszego porządku prawa miejscowego i stosować w okresie przejściowym, który w naturalny sposób się wytworzy. Zapisy, które wspólnie przeanalizowaliśmy są dobrymi zapisami i pozwalają na wprowadzenie porządku reklamowego poprzez plany miejscowe, które nie muszą mieć tego całego otoczenia sankcji i regulacji, tej urzędowej machiny, która będzie zajmowała się egzekucją przepisów z uchwały reklamowej. Będą podlegały normalnej procedurze budowlano-architektonicznej. Chcemy wykreować jakiś okres, który będzie podlegał regulacjom z planów miejscowych i przez ten czas przygotować tę zmianę, jak powiedziała pani przewodnicząca, czy też nowy projekt. Dla nas też jest to łatwiejsze, bo bierzemy jedno biuro, jednego wykonawcę, który znowu od początku wprowadzi w oparciu o obowiązujące przepisy i przeprowadzi cały proces przygotowawczy z projektem. Wtedy będziemy mogli to zakończyć stworzeniem prawidłowego ustroju do uchwały reklamowej. Uchwała reklamowa sama w sobie jest tylko połową sukcesu. Druga połowa, to jest stworzenie możliwości egzekwowania tych przepisów i tego w tamtej kadencji niestety nam zabrakło. Dzisiaj uważam, że cofnięcie się o krok i rozpoczęcie od nowa jest najlepszym rozwiązaniem.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - czasami też mam wrażenie daleko idące, że uchylenie uchwały i przygotowanie jej od początku do końca jest lepszym rozwiązaniem. Tylko, że tutaj już tyle pracy zostało wykonane i tyle rzeczy zostało już zrobionych, że szczerze powiedziawszy sama mam wątpliwości co teraz powinniśmy zrobić. Zgodzę się z tym co powiedziała Ania, że nie robiąc nic wszędzie będziemy mieć bałagan i rozgardiasz i nigdy tego nie uporządkujemy. Panie Adrianie, ile czasu zajęłoby nam przygotowanie całkiem nowego projektu uchwały? Czy rozmawialiście o jakimś czasookresie kiedy miałoby się to zadziać i wydarzyć?

**Kierownik GPU A. Karwat** - jeżeli projekt miałby być przygotowany dosadnie z konsultacjami, to co najmniej rok.

**Radny T. Sztolcman** - doświadczenie pokazuje, że czasami rozpoczęcie od nowa jest lepsze niż poprawianie. W tej chwili uchwałę reklamową mamy martwą. Tak naprawdę wisi nam przepis zupełnie nieużywany. Ja nie wiem, czy on jest tak jak Michał mówił, jakąś wskazówką dla przedsiębiorców i mieszkańców, że dbamy o to. Nie bardzo możemy o to dbać, bo nie wiemy w którą stronę pójdą rozstrzygnięcia póki one nie zapadną. Są dwie drogi: albo będziemy czekać z tym wiszącym projektem, albo go utracimy i przystąpimy do przygotowywania nowego.

**Radna A. Ankiewicz** - powiem szczerze, że nie wiem jak długo trwała praca nad tym projektem i myślę panie Adrianie, że rok to jest pobożne życzenie. Nawiążę do planu ZZO. Robimy ten plan chyba już piąty rok.

**Kierownik GPU A. Karwat** - jeśli chodzi o ZZO, to wszczęcie było w 2012 roku. Tam dużo różnych rzeczy wychodziło po drodze.

**Radna A. Ankiewicz** - prawda jest taka, że raz chce się robić plan, a raz go się nie chce robić. Obawiam się, że z uchwałą reklamową może być podobnie. Raz się chce, a raz się nie chce.

**Kierownik GPU A. Karwat** - jeśli chodzi o pracownię, to nam zawsze się chce.

**Radny M. Przybylski** - wieloletnie doświadczenie samorządowe wskazuje, żebym oświadczył w tej chwili, że taki projekt uchwały nie zostanie przygotowany w tej kadencji. Jestem tego absolutnie pewien i jestem o tym przekonany. Problem tkwi w tym, że wójt uchwały uchwalonej w 2018 roku zwyczajnie nie wykonał. Mimo, że wykonane zostały czynności przygotowawcze, to efektów nie ma. Setki gmin w Polsce uporały się z problemem nadmiernych reklam. Duże miasta to już prawie wszystkie. Sprawa wiszących wyroków sądów, czy Trybunału Konstytucyjnego w żaden sposób nie przeszkadza. Nie zostało zrobione kompletnie nic i w tym jest zasadniczy problem. Uważam, że sporo można było zrobić bo te czynności na początku, czyli na przykład ewidencja reklam, doprowadzą likwidacji martwych reklam. Nawet chyba nie ma już tych firm, które te reklamy powiesiły. Nie zostało zrobione nic i w związku z tym teraz uchylamy uchwałę podjętą 3 lata temu, która nie przyniosła żadnych efektów.

**Kierownik GPU A. Karwat -** jeśli chodzi o tę uchwałę to pamiętajmy, że została ona zaskarżona i to z istotnych powodów. Dla mnie bardziej dosadnym powodem zaskarżenia jest uwzględnienie uwag podczas sesji i uchwalenie uchwały na tej samej sesji. Przyglądając się tym uwagom, które zostały uwzględnione - one w dosyć istotny sposób rzutują na cały projekt. Projekt musimy konsultować, uzgadniać z innymi organami m.in. z wojewódzkim konserwatorem zabytków, który nie miał sposobności odnieść się do tych uwag. Tak samo mieszkańcy i przedsiębiorcy też nie mieli takiej możliwości. Patrząc na orzeczenia sądów, których już się trochę ukazało, jest to wskazywane za błąd. Tak jak Państwo powiedzieliście - czasami łatwiej jest zacząć od nowa niż coś zmieniać biorąc pod uwagę to, że sąd nie wypowiedział się jeszcze w tej kwestii. Prace zostaną wykonane ponownie, a i tak mogą nie przynieść efektu.

**Radny M. Przybylski** - pamiętam czas kiedy projekt tej uchwały był procedowany. Była niejednoznaczna sytuacja w jaki sposób w ogóle ten projekt procedować. Wtedy jeszcze z panią Ratajczak zastanawialiśmy się nad tym, czy procedować go podobnie jak plan przestrzenny. Wątpliwości było sporo. W końcu uchwała została podjęta w nadziei, że będzie jakoś realizowana. Trzeba byłoby przyjrzeć się tym samorządom, które również wówczas procedowały taką uchwałę. My opieraliśmy się na Nałęczowie i tam reklamy już dawno nie wiszą i nikt specjalnie nie przejmuję się potencjalnym wyrokiem sądu.

**Radna A. Ankiewicz** - chciałabym zaproponować zdjęcie projektu tej uchwały i jeszcze się nad tym dłużej zastanowić. Składam taki wniosek.

**Kierownik GPU A. Karwat** - wzorowaliśmy się na uchwale Wyszkowa. Uchylili swoją uchwałę i przystąpili do sporządzenia nowej. Są różne sytuacje i też sądy w naszym kraju różnie rozstrzygają. W zależności od regionu mamy różne wyroki. Mając tę uchwałę i obowiązujące zapisy to jest konieczność kreowania nowych reklam w oparciu o tę uchwałę. Należy pamiętać, że jednak z tyłu gdzieś tam mamy sąd i Trybunał Konstytucyjny, więc już jest coś nie tak. Tym bardziej powinniśmy zastanowić się nad kwestią ściągania opłat. Czy brnąć i jakie będą konsekwencje i skutki. Analizowaliśmy to i stwierdziliśmy, że najlepszym rozwiązaniem jeśli chodzi o pracę którą musielibyśmy w to włożyć w kolejne opracowanie zmiany tej uchwały, jest uchylenie tej istniejącej i przystąpienie do sporządzenia nowej.

**Radny M. Przybylski** - ani nie posiada Pan władzy sądowniczej, ani nie jest Pan jasnowidzem z Człuchowa. Sugeruję, aby zachował Pan trochę pokory względem swoich kompetencji. Poczekajmy na werdykt sądu. Nie zmieniajmy nic, bo może się okazać że jest on korzystny. Może się okazać, że podpowiadając taką, a nie inną procedurę w 2018 roku, pani Ratajczak miała zwyczajnie rację.

**Kierownik GPU A. Karwat** - panie Michale, ja w żadnym wypadku nie powiedziałem, że jestem osobą która zna drogę w którym kierunku to się wszystko potoczy. Mówiłem, że sądy rozstrzygają w różny sposób. Mamy doświadczenie na podstawie istniejących orzeczeń. Sugeruję się tym, co nastąpiło. Ja nie neguję kwestii przygotowania i procedowania uchwały prowadzonej przez panią Ratajczak. To zostało przygotowane bardzo dobrze, ale jest kwestia co się zadziało po tej procedurze, a właściwie na sesji.

Wniosek radnej A. Ankiewicz został przyjęty 6 głosami za.

* Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Suchy Las na 2021 r.

Skarbnik M. Wojtaszewska omówiła projekt uchwały.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - zastanawia mnie Centrum Kultury, bo tam w zasadzie nic się teraz nie dzieje w sensie dodatkowych wydatków, które tam były. Nie pamiętam też, żeby oni coś w zeszłym roku zwracali.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - w zeszłym roku po długich negocjacjach trwających kilka miesięcy i po szczegółowej analizie zwrócili ponad 300 tys. zł. Jestem w posiadaniu rozliczeń tych dotacji  za poszczególne miesiące. Ja osobiście będę wnioskowała do pana wójta, żeby Centrum Kultury zwróciło dotacje wcześniej. Nie dzieje się nic w Starym Barze, nie dzieje się nic w samym Centrum Kultury. Na pewno jakiś harmonogram wydarzeń był opracowany i można przewidzieć, które imprezy kulturalne się nie odbędą i część środków można uwolnić w trakcie roku. Zadanie było zaplanowane jako dotacja celowa i taką formę proponowałabym utrzymać. Osobiście wolałabym, żeby Centrum Kultury przedstawił kosztorys zakupów na wyposażenie i żeby była spisana umowa. Wtedy będziemy wiedzieli co kupujemy i na co przeznaczone są pieniądze.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - Centrum Kultury powinno mieć również świadomość, że są trudne czasy i regały nie muszą być ze złota ale wystarczy, że będą nowe.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - środki na wykonanie zadania „Wyposażenie filii bibliotecznej dworzec PKP Złotniki”. Biblioteka będzie dysponowała pomieszczeniem wypożyczalni, składającym się z części parterowej oraz antresoli, a także pomieszczeniami magazynowymi, mieszczącymi się na poziomie piwnic. Magazyny zostaną wyposażone przy pomocy mebli i urządzeń przeniesionych z obecnej filii przy ul. Żukowej. Wypożyczalnia zaś, czyli część reprezentacyjna, w nowe meble biblioteczne, które    z racji nietypowości pomieszczeń, muszą zostać wykonane na wymiar. Ponieważ ceny jednostkowe ww. elementów wyposażenia nie przekraczają ustawowej kwoty 10 tys. zł,  zakwalifikowano dotację jako dotację bieżącą. Kwotę 50 tys. zł przeniesiono z wydatków majątkowych na ten cel czyli de facto zwiększenie wydatków na to zadanie to kwota 40 tys. zł.

**Radna A. Ankiewicz** - skąd będzie wzięte 40 tys. zł na zadanie dotacji, bo 50 tys. zł widzimy przeniesienie.

**Skarbnik M. Wojtaszewska -** to 40 tys. zł i pozostałe  zwiększenia inwestycyjne będą brane z wolnych środków. Zwiększymy deficyt i pokryciem tego zwiększonego deficytu będą wolne środki, czyli to co zostało nam z rozliczenia roku już po bilansie organu.

**Radna A. Ankiewicz** - czy nie można byłoby tego zrobić nie dotacją, a przeniesieniem środków i dotacji przedmiotowej? Po co dawać kolejne pieniądze, jak można to zrobić przeniesieniem?

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - oczywiście można wycofać to zwiększenie i zawnioskować do dyrektora, żeby pokryli to z własnych środków.

**Radna A. Ankiewicz** - przecież Dni Gminy nie ma i wydaje mi się, że byłoby to bardziej zasadne. Jest to mój formalny wniosek.

**Radny T. Sztolcman** - ale pani Monika powiedziała, że chciałaby tutaj dołożyć pieniędzy, a tam rozliczać dotacje za pierwszy i drugi kwartał i oczekiwać zwrotu, żeby już nie mieszać środków.

**Radna A. Ankiewicz** - ale po co oczekiwać?

**Radny T. Sztolcman -** nie ma to znaczenia, bo czy wolne środki leżą, czy nie leżą to i tak nam kokosów nie przynoszą.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - tu obawiam się, ponieważ dotacja podmiotowa nie podlega tak szczegółowemu rozliczeniu jak dotacja celowa na wyposażenie, to trzeba byłoby z upoważnienia wójta zrobić tam audyt albo kontrolę. Zobaczyć na co wydali pieniądze z dotacji podmiotowej. Natomiast żeby to rozliczyć, lepiej byłoby dać na to zadanie całą wnioskowaną kwotę 90 tys. zł i Centrum Kultury zobligować do rozliczenia się z tych wydatków. Dotacja podmiotowa co do zasady nie podlega rozliczeniu. W związku z powyższym są to jedne z najtrudniejszych dotacji. Dotacje celowe na które sporządza się umowę muszą być rozliczane już szczegółowo. Mamy szczegółową wiedzę na temat wyposażenia Starego Baru, bo było to zrobione z dotacji celowej. Natomiast wydatki z dotacji podmiotowej nie podlegają już tak szczegółowemu opisowi. Jeżeli do dotacji podmiotowej spiszemy umowę i do tej umowy dołączymy obostrzenia takie jak do dotacji celowej, czyli zestawienie faktur i sprzętu który zostanie zakupiony i oczywiście kosztorys na podstawie którego przyznamy te pieniądze, to jest szansa, że poznamy zakres tego działania. W planie finansowym urzędu mam to jako odrębne zadanie i chciałabym żeby była do tego umowa.

**Radny M. Przybylski** - wniosek pani przewodniczącej wydaje mi się sensowny Tym bardziej, że zapis w  projekcie, który mamy wyraźnie wskazuje, że jest to również dotacja podmiotowa. Uzasadnienie po sesji nie znajduje się już w uchwale. Czy nie można zrobić tak, że w ramach tych środków, które Centrum Kultury posiada mogłoby zakupić dla Złotnik wyposażenie i czy wójt nie może poprosić dyrektora o przedstawienie listy tych zakupów w jakimś ogólnym zakresie? To może by uprościło i rozwiązało te kwestie. Znając dyrektora i  panujące relacje z Centrum Kultury, to nie wydaje mi się, aby miał on coś przeciwko temu.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - to może zostawmy to tak jak proponuje pani Monika, skoro daje to większe możliwości urzędowi, żeby poprosić o kompleksowe rozliczenie. Zostawmy tak jak jest bez względu na to, jak to się nazywa. Skro będzie podpisana umowa  to ona już będzie obligowała do szczegółowego przedstawienia zakupów z tej kwoty 90 tys. zł, którą dostaną, gdzie 50 tys. zł jest już w ich budżecie a 40 tys. zł dostaną teraz.

**Radna A. Ankiewicz** - ale mi chodzi o to, żeby nie brać tych 40 tys. zł z nadwyżek, tylko z przeniesienia.

**Radny T. Sztolcman** -  jestem za tym, żeby zostawić to w takim zapisie jaki zaproponowała pani Monika. Skoro mamy dobrą praktykę rozliczenia się za ostatni kwartał ubiegłego roku to nie sądzę, abyśmy mieli gorszą praktykę za pierwszy i drugi kwartał tego roku. Nie  mieszałbym już tych środków. Należy pamiętać,  że Centrum Kultury to nie jest jednorazowy podmiot, który raz z nami współpracuje i już więcej nie przyjdzie,  tylko przyjdzie po raz kolejny i będziemy znów o nim rozmawiać. Jeżeli praktyka miałaby być gorsza za bieżący rok niż ta za kwartał roku poprzedniego, to możemy to wziąć pod uwagę przy uchwalaniu planu budżetowego i dotacji na kolejny rok. Jestem za tym, żeby przegłosować to tak jak zostało nam przedłużone.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - do momentu kiedy nie będzie szczegółowej umowy, to my kwoty 90 tys. zł nie przekażemy.

Skarbnik M. Wojtaszewska omówiła wydatki majątkowe.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - o jakim boisku mówimy w Chludowie? To przy szkole? Zastanowiło mnie to, bo przecież mamy na to pieniądze w budżecie.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - jak tylko będę miała taką wiedzę, uzyskam ją od pani Justyny Radomskiej, to na sesji Państwa poinformuję o które boisko chodzi.

**Radna A. Ankiewicz** – czy coś Pani wiadomo Pani Moniko na temat zadania: urządzenie zieleni Szkółkarska/Stefańskiego?

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - to zadanie pojawia się w WPF jako nasadzenia zieleni i pielęgnacja. Będzie to umowa na 4 lata. W budżecie jest kwota w referacie komunalnym na urządzanie zieleni bez wskazania konkretnie jakich terenów to dotyczy.

**Radny M. Przybylski** - chciałbym zapytać o sieć teletechniczną i przyłącza. Czy kwoty, które zostały wpisane do budżetu były w jaki sposób weryfikowane np. poprzez zapytania ofertowe kierowane do trzech firm?  Czy są to kwoty zaproponowane przez beneficjenta i została one wpisane do budżetu bez weryfikacji? Zastanawiam się nad realnością tych kwot. Być może gdybyśmy skierowali jakieś zapytanie ofertowe to można by  negocjować, żeby tych przyłączy było więcej lub żeby jakieś inne ulicę zostały objęte. Wydaje mi się, że dokumentacja na podstawie której beneficjent GCI wyliczył te kwoty jest dostępna  i można byłoby z niej skorzystać. Trzeba sobie zdać sprawę, że GCI nie będzie wykonywało żadnych przełączy, bo nie ma to tego sprzętu i ludzi. GCI będzie korzystało z podwykonawcy i weźmie prowizję z tego tytułu. Tym bardziej wydaje mi się, że wskazana byłaby weryfikacja.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – w uzasadnieniu jest wpisany wniosek GCI, bo z takim wnioskiem spółka się zwróciła. Na spotkaniu było to omawiane i te wyliczenia były przedstawiane. Jeśli się nie mylę, to pan wójt dopiero po przyjęciu tych zadań do budżetu będzie weryfikował. Czy będzie przetarg? Nie wiem kto ostatecznie będzie beneficjentem. To zapisane jest w formie zadania inwestycyjnego, a nie podniesienia kapitału spółki.

**Radny M. Przybylski** - jeżeli wniosek złożyła spółka GCI to wydaje mi się, że beneficjentem będzie również spółka GCI. Byłaby to logika pewnych następstw. Może po weryfikacji przez zapytanie ofertowe można byłoby zrobić więcej tych przyłączy. Szczególnie mam tutaj na myśli Golęczewo, ponieważ jest tam jakaś dziwna sytuacja związana z tymi przyłączami. Można byłoby nakłonić spółkę, żeby w ramach tych środków które uchwalimy coś tam zrobiła.

**Wójt G. Wojtera -** rozpocznę od tego, że beneficjentem nie będzie spółka GCI, tylko ci do których zostaną wykonane przyłącza. Spółka będzie kontrahentem, będzie partnerem W umowie, którą podpiszemy jak każdą inną na wykonanie zadania inwestycyjnego z tą różnicą, że będzie to w trybie in-house, a nie w trybie postępowania przetargowego. Można by to zrobić w trybie przetargu nieograniczonego, natomiast jest to pewien problem przy kanałach technologicznych, ponieważ część kanałów i światłowodu należy do spółki GCI.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - Michałowi nie chodziło o przygotowanie przetargu, ale o zweryfikowanie czy w tej kwocie jesteśmy w stanie sprawdzić przez zapytanie ofertowe, czy można by było wykonać tych przyłączy więcej niż to co napisała we wniosku spółka.

**Wójt G. Wojtera** - zwracam uwagę na słowo „sprawdzić”. Przetarg nie jest od tego, żeby sprawdzać jaki zakres można wykonać. Przetarg jest od tego, żeby zlecać wykonanie konkretnego zadania.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - a zapytanie ofertowe weryfikuje cenę?

**Wójt G. Wojtera** - nie ma czegoś takiego, żeby poprzez zapytanie ofertowe zweryfikować czy GCI dobrze oszacowało ofertę. To jest karane przez sądy. Nie ma możliwości robienia przetargów weryfikujących tylko po to, żeby sprawdzić czy nasza spółka dała dobrą ofertę.

**Radny M. Przybylski -** Panie wójcie, poza sporem jest to, że beneficjentami nie będą mieszkańcy, tylko GCI. Mieszkańcy będą beneficjentami ostatecznymi, a to jest znaczna różnica. Skoro więc beneficjentem będzie GCI i my te środki przekazujemy do GCI bez żadnego przetargu, tylko w trybie in house, to zastanawiam się czy te kwoty które zaproponowała spółka GCI są dla nas zweryfikowane. Czy można w trybie zapytania ofertowego - zanim te środki się przekaże, czy też spisze umowę w GCI (nie wiem jaka jest praktyka) - czy można do tej umowy wpisać poza tymi przyłączami, które zostały tutaj wskazane w ramach tych środków które przekażemy również przyłącza w Golęczewie na tych ulicach, które na skutek zamieszania o charakterze technicznym zostały pominięte w infrastrukturze technicznej? Jest ona na papierze, ale nie ma jej w rzeczywistości.

**Radna A. Ankiewicz** - wydaje mi się, że już w tej chwili jest za późno na to. Słusznie i  popieram Michała w tym, że chce zrobić coś dla mieszkańców Golęczewo i wtedy może Panie wójcie trzeba byłoby przygotować takie zadanie jak budowa tej infrastruktury. Rozpisać normalny przetarg i będziemy wiedzieć na co możemy liczyć. Do przetargu w Golęczewie może stanąć wiele różnych firm. Spróbujmy to zrobić na podstawie Golęczewa. Zobaczymy jakie będą ceny. Będziemy wiedzieć na przyszłość w jakim iść kierunku. W tej chwili sam wiesz Michał, że dla Begiera jest za późno, żeby rozpisywać przetarg. Za późno jest też dla osiedla Na Wzgórzu, bo tu mamy już własny projekt i rozciągniętą infrastrukturę.

**Radny M. Przybylski** – zauważcie, że nie zgłaszam żadnego wniosku. Nie stawiam nikogo pod murem. Pytam tylko wójta na ile jest to możliwe, żeby w ramach tej procedury, która obecnie jest pomóc jakoś mieszkańcom Golęczewa, którzy znaleźli się trudnej sytuacji dotyczącej przyłączy.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - z obawy, że pan wójt będzie musiał udać się na kolejne spotkanie, to chciałam poinformować, że dostałam wniosek od komisji porządku na zakup sprzętu i wyposażenia Ochotniczych Straży Pożarnych na kwotę 65 tys. zł. *Przewodnicząca odczytała wniosek.* Czy pan wójt również otrzymał taki wniosek? Zastanawiam się jak wygląda budżet u pana Karpowicza, skoro już na początku roku pojawia się takie zapotrzebowanie.

**Wójt G. Wojtera** - zdaję sobie sprawę z tego, że bezpieczeństwo było, jest i będzie na pierwszym miejscu. Ja mam ten wniosek i otrzymałem informację o dotacji, która została udzielona. Jutro mamy naradę i będziemy rozmawiali czy i w jakimś specjalnym trybie przygotowywać autopoprawkę. W tej chwili Państwu nie odpowiem. Za 3 dni jest sesja, a ja jutro będę rozmawiał o tym na naradzie z panem Karpowiczem. Jeżeli uznamy, że sprawa jest tak dużej wagi, że wymaga przygotowania autopoprawki, to taką autopoprawkę przygotuję. Przygotuję też notatkę, jeśli chodzi o to jak wyglądają na bieżąco środki dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa i wyposażenie. Podsumowując sprawę związaną z siecią światłowodową, chciałbym zaapelować do Państwa, żeby oddzielić to co przed nami od tego, co możemy teraz wykorzystać i po Państwa pozytywnej decyzji podpisać tę umowę w trybie in-house z GCI. Słusznie zwróciliście uwagę, że wykonanie sieci teleinformatycznej na ulicy Fortecznej w kierunku osiedla Na Stoku było realizowane przez GCI i ten odcinek jest w majątku GCI. To jest coś, co bardzo komplikuje powierzenie zadania w trybie przetargu nieograniczonego innej firmie. Uważamy, że wygenerowanie tych 220 przyłączy dla 220 mieszkańców w ramach tego pakietu zadaniowego, które chcemy wykonać w trybie in-house jest z każdego punktu widzenia korzystny. Przede wszystkim umożliwia szybkie przełączenie tych 220 gospodarstw domowych. Wykluczam możliwość zorganizowania przetargu tylko po to, żeby zweryfikować ewentualną możliwość uzyskania lepszej oferty. To nie przyniosłoby oczekiwanego efektu, a bardzo wydłużyłoby czas realizacji oczekiwanej inwestycji. Czy można to połączyć z Golęczewem? Uważam, że nie. Uważam, że powinniśmy spojrzeć na Golęczewo zupełnie odrębnie, tak jak zaproponowała to pani przewodnicząca. To co w tej chwili w Golęczewie budujemy i to co zostało przygotowane za 4,5 mln zł, to jest budowa kanalizacji sanitarnej. Sieć teletechniczną budujemy w ramach tak zwanej części drogowej, która będzie kolejnym etapem. Nie jest to ujęte w tej dokumentacji, którą w tej chwili firma Kaja będzie wykonywała w Golęczewie. Nie ma możliwości, żeby przekazać dodatkowe środki i dobudować sieć teletechniczną w ramach tego projektu.

**Radny M. Przybylski** - Panie wójcie, ulica Boczna w Golęczewie w sensie drogowym jest już zrobiona. Tak samo uliczki odchodzące od ulicy Bocznej. Propozycja pani przewodniczącej wydaje się być interesująca. Warto byłoby to przemyśleć.

**Radna J. Radzięda** - chciałabym odnieść się do wniosku z komisji bezpieczeństwa. W zasadzie był to wspólny wniosek kierownika referatu bezpieczeństwa i komisji. Po konsultacjach nad tym, co pan kierownik ma jeszcze w swoim budżecie komisja postanowiła zawnioskować o zwiększenie środków.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - dziękuję bardzo za informację.

W**ójt G. Wojtera -** mogłoby to przecież być na następną sesję.

**Przewodnicząca J. Pągowska**- też myślę, że nie jest to tak piekący temat, że trzeba natychmiast się tym zająć. Natomiast jeśli by się udało i okaże się, że takie możliwości mamy, to czy autopoprawką na następną sesję można przygotować to w dokumentach.

**Radny M. Przybylski** - Panie wójcie, czy przygotował Pan pismo do operatorów, że mają zielone światło na działanie w Golęczewie? Chciałbym też przypomnieć o sprawozdaniu dotyczącym firmy Sonar z ul. Prostej w Złotnikach. Nie wiem czy Pan o tym pamięta? My temat znamy, ale pozostali radni dostali pismo i nie za bardzo mogą wiedzieć o co chodzi.

**Wójt G. Wojtera** - pamiętam.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

* Projekt uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Suchy Las na lata 2021-2031.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - chciałabym nawiązać jeszcze do wniosku o zwiększenie na Ochotnicze Straże Pożarne. Nie ma tego w budżecie, ponieważ formalnie ten wniosek jeszcze do mnie nie dotarł. Przed chwilą rozmawiałam z panem Karpowiczem, który został zaproszony na komisję. Może to być jako autopoprawka. Z formalnej strony trochę zadziwiające jest to, że jeśli kierownik wie, że jedzie “na oparach”  w swoim budżecie, to nie przygotował zmiany odpowiedniej na najbliższą sesję. Dopiero teraz na komisji mówi się o wspólnym wniosku kierownika i członków komisji. To słowem wstępu dlaczego tego nie ma w budżecie, ale oczywiście niewykluczone, że pojawi się to jako druga autopoprawka.

Skarbnik M. Wojtaszewska omówiła projekt uchwały.

Wójt poinformował radnych o rozmowie z dyrektorem GOS na temat poszukiwania miejsca do treningów dla sekcji judo.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** – w między czasie dodzwoniłam się do pani kierownik Radomskiej i boisko o którym rozmawialiśmy, to boisko szkolne w Chudowie. W budżecie jest kwota 200 tys. zł  na wykonanie, a tu mamy pieniądze na projekt, bo projektu jeszcze nie ma.

**Radna A. Ankiewicz** - a nie można wziąć na projekt z tych 200 tys. zł, bo przecież nawet nie wiadomo ile będzie za wykonanie.

**Skarbnik M. Wojtaszewska** - można.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - jeśli mamy zrobić to boisko porządnie, to już niech będzie te 15 tys. zł na projekt.

**Radny T. Sztolcman** - przegłosowaliśmy już projekt budżetu, więc niczego nie ruszajmy.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

**Radny T. Sztolcman** - wniosek komisji porządku wynika m. in. z tego, z perspektywy zielątkowskiej, że jest dynamiczny rozwój jednostki po otrzymaniu samochodu. Umundurowanie  specjalistyczne typu „nomeks” jest bardzo ubogie i w tej chwili na 17 strażaków specjalistyczne umundurowanie posiada tylko dziesięciu z nich. Różnica między certyfikowanym mundurem, a tym który mają pozostali jest taka jak między bluzką jedwabną, a kurtką skórzaną dosłownie w grubości materiału. Ten wniosek jest jak najbardziej słuszny i ja go całym sercem popieram.

* Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy dzierżawy działek gruntu nr 942/3 i 944 z obrębu Suchy Las.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

* Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu działki gruntu nr 193/3 z obrębu Suchy Las.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

* Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu części działki gruntu nr 162/5 z obrębu Suchy Las.

Projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednomyślnie.

Ad. 6.

**Radny G. Słowiński**  - co do dzisiejszej kontroli PINB to miałem nadzieję, że będzie ktoś z urzędu, ale nikogo nie było. Było tylko kilku mieszkańców. Kontrola jeszcze chyba trwa, bo przyjechała cała ekipa. Trzy osoby mierzą całą działkę i wszystkie budynki. Pewnie jak się Państwo domyślacie - nie zostaliśmy wpuszczeni na posesję, ponieważ jest prywatna i pan K. zabronił wejścia. Postaliśmy chwilę przed posesją. Porozmawialiśmy, popatrzyliśmy co robią. Pan K. ze swoim adwokatem przyjął urzędników, a ci przystąpili do kontroli. Urzędnicy nie za bardzo chcieli rozmawiać z nami,  ponieważ nie jesteśmy stroną.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - ale myślę, że sama obecność wpływa na urzędników mobilizująco widząc, że jest zainteresowanie społeczne. Mam wrażenie, że to już tak daleko się posunęło, że jest oko za oko, ząb za ząb. Jeżeli instytucje zaangażowane w to nie zrobią jakiegoś kroku, to jest już to patowa sytuacja .

**Radny G. Słowiński** - w tej chwili to już nie jest oko za oko, ząb za ząb, ponieważ o ile mieszkańcy nie mają jak walczyć z uciążliwościami, które generuje w tej chwili ten zakład produkcyjny, to niestety pan K. idzie na ostrą walkę ze wszystkimi: zatykanie studzienek kanalizacyjnych, budowanie niezgodnie z planem zagospodarowania danej działki przekraczając powierzchnię zabudowy. Zasłania dostęp do światła słonecznego pozostałym mieszkańcom. Generuje uciążliwy hałas powyżej Stu decybeli maszynami od 6:00 rano w soboty To nie jest ząb za ząb.

**Radna W. Prycińska** - panie Grzegorzu, co to jest za firma i czym oni się zajmują?

R**adny G. Słowiński -** zajmują się fotowoltaiką. W najbliższą środę pan K. i mieszkańcy mają sprawę w sądzie założoną przez naszą straż gminną  za generowane uciążliwości  przez pana K. wobec nich.

**Radny M. Przybylski** - przed chwilą dzwonił do mnie mieszkaniec okolic ulicy Prostej i pytał o której w czwartek jest zebranie w przedmiotowej sprawie. Zorientowałem się, że chodzi o sesję rady gminy. Mieszkaniec myślał, że sesja jest poświęcona tylko i wyłącznie tej sprawie, natomiast na tej sesji ma być tylko informacja wójta dotycząca sposobu działania, czyli tego co do tej pory zrobiła gmina.

**Radny G. Słowiński** - ja i Michał spotkaliśmy się z panem wójtem i pan wójt poinformował nas, że właśnie na sesji zbierze wszystkie informacje dotyczące firmy Solarprojekt. To przekazałem mieszkańcom i być może jedna z osób zrozumiała, że sesja jest poświęcona tylko temu tematowi.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - czy my jako gmina mamy jakieś narzędzia, żeby działać w tej sprawie?

**Radny M. Przybylski** – minimalne.

**Radny G. Słowiński** - mieszkańcy podjęli temat: czy nie można dla tej wschodniej części Złotnik wywołać miejscowego planu, który uporządkowałby ten temat, żeby w przyszłości nie dochodziło do możliwości realizacji tego typu działań.

**Przewodnicząca J. Pągowska** – rozumiem, że ta działalność odbywa się na typowej działce mieszkaniowej jednorodzinne, prawda?

**Radny G. Słowiński** - działka może być wykorzystana w 30% na działalność, ale jeśli teraz podjechalibyście Państwo i zobaczyli ile przestrzeni na działalność jest w tej chwili przeznaczone, to na pierwszy rzut oka widać o ile zostało to przekroczone.

**Przewodnicząca J. Pągowska** - mówiąc oko za oko, ząb za ząb miałam na myśli inwestora, który robi wszystkim pod górkę i między innymi rozjeżdża nowo wybudowane ulicę zrobione dla mieszkańców. Zastanawiam się czy jest to opieszałość urzędów nad nami typu starostwo i PINB, że nie można tu zadziałać. Z tego co wiem już jeden nakaz rozbiórki hali był, tylko pan K. się do tego nakazu nie zastosował.

**Radny G. Słowiński** -mało, że się do tego nakazu nie zastosował, to jeszcze obok tej hali wybudował drugą.

**Radny T. Sztolcman** - póki nie będzie prawomocnego wyroku sądu, to tutaj chyba nic się nie zmieni.

**Radny M. Przybylski** - wydaje mi się, że pan K. też już ma dosyć tego konfliktu i będzie chciał się stamtąd wyprowadzić, bo to miejsce nie jest rozwojowe dla jego firmy, która rozwija się dość dynamicznie. Będzie musiał znaleźć jakieś inne miejsce. Przypuszczam, że ma on jakieś jeszcze cele biznesowe, które determinują to, że on tam jeszcze jest. Może potrzebuje jeszcze rok lub 2 lata na wyprowadzkę.

**Radny G. Słowiński** -myślę, że na tę chwilę nigdzie się nie wybiera, bo tę konstrukcję którą byliśmy oglądać ostatnio właśnie przykrył panelami i podłącza kable.

**Radny T. Sztolcman** – myślę, że prędzej czy później pan K. stamtąd się wyniesie, bo ten biznes się powiększa, a nie zmniejsza. Jemu też potrzebny będzie dobry wizerunek. Jak tylko znajdzie miejsce, to się stamtąd wyniesie łącznie z tym, że pewnie sprzeda tę posesję, żeby nie zostać z tymi ludźmi po sąsiedzku.

**Radny G. Słowiński** - mamy nadzieję, że dokładnie tak się to skończy.

Ad. 7 - 8.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała: Przewodnicząca:

Justyna Krawczyk Joanna Pągowska